



Gazetka DŚDS *"SŁONECZKO"*

Październik/Listopad 2023

CIEKAWOSTKI I PORADY

**AUTORSKA KOŁOROWANKA
PIOSENKA MIESIĄCA**

PRZEPISY

**HISTORIA, TWÓRCZOŚĆ I
CIEKAWOSTKI**



**RELACJE Z WYDARZEŃ I SPOTKAŃ
ORGANIZOWANYCH W DŚDS**

Redaktorzy GAZETKI DŚDS „SŁONECZKO”



Drodzy czytelnicy

Zachęcamy do zapoznania się z gazetką DŚDS „SŁONECZKO”.

Przedstawimy Państwu relacje z wydarzeń, w których braliśmy udział, informacje z życia w naszym Domu oraz różne ciekawostki. Fotorelacje z wydarzeń wykonane są przez naszego ośrodkowego fotografa Marcina G.

Życzymy przyjemnego czytania. Redakcja GAZETKI „SŁONECZKO”

Nasze strony internetowe:

- www.dsds-radzyn.pl
- znajdziesz nas na [www.facebook.pl](https://www.facebook.com/)



Piosenka Miesiąca

W tym numerze proponuję Państwu utwór „Tyle słońca w całym mieście” autorstwa Anny Jantar. Jest to ponadczasowa piosenka, która nigdy mi się nie znudzi. Pozytywnie nastraja do świta. Jako ciekawostkę muszę powiedzieć Państwu, iż miałam przyjemność zaprezentować dany utwór solo, na organizowanym w naszym DŚDS dniu chłopaka. Polecam Państwu przypomnieć sobie treść i przesłanie dzieła. Życzę Państwu „tyle słońca w całym mieście” tej jesieni 😊

Red. Agnieszka B.

Kącik Książki - klubik DKK

Dobra książka na jesień to idealny pomysł. Ostatnio na klubiku omawialiśmy książkę pt. „Znachor” Tadeusz Dołęga-Mostowicz i porównywaliśmy ją z adaptacjami filmowymi w reżyserii Michała Gazdy oraz Jerzego Hoffmana. Osobiście oglądałam wersję dostępną w TV z 1981r. ale po naszej dyskusji chętnie obejrzę tą z bieżącego roku.

„Znachor” to znakomita powieść o losach słynnego chirurga, profesora Rafała Wilczura. Renomowany niegdyś chirurg, który stracił rodzinę i pamięć, dostaje szansę na nowe życie, gdy po latach spotyka swoją córkę...

Życzę przyjemnego czytania bądź oglądania!!!

Red. Anna K.

Wiejskie życie Bogdana. Jak przechowywać warzywa zimą?

Aby przechowywać warzywa przez zimę, można:

- Zostawić niektóre warzywa w polu, gdzie rosły, i zabezpieczyć je przed mrozem warstwą ziemi lub zadaszaniem (np. pietruszka, por, kalafior, szczypior).
- Umieścić warzywa w dołach lub kopcach, które zapewnią im odpowiednią temperaturę i wilgotność (np. buraki, cebula, czosnek, kapusta, marchew, selery, ziemniaki).
- Przenieść warzywa do piwnic, strychów lub innych pomieszczeń, gdzie jest chłodno, ciemno i nie ma pleśni. Warzywa należy umieścić w pojemnikach z otworami i mokrym piaskiem (np. chrzan, pietruszka, selery, pory, ziemniaki).
- Mrozić lub kisić warzywa, które nie nadają się do przechowywania w inny sposób (np. ogórki, papryka, pomidory, fasolka szparagowa, kalarepa, bruk-selka).

Red. Bogusław B

Śmiech to zdrowie-Żarty Marka!!!

Katechetka pyta Jasia:

– Jasiu, kiedy Adam i Ewa byli w raju?

– Jesienią.

– Dlaczego akurat jesienią?

– Bo wtedy jest najwięcej jabłek!

Red. Marek Z.

Agnieszka w podróży

Wakacje w Łebie

Tym razem moje wakacje rozpoczęłam od Łeby. Wyjazd trwał 2 tygodnie, a pogoda trafiła mi się piękna i słoneczna. Byłam w sanatorium, gdzie miałam zabiegi. Udało się zorganizować czas tak, że rano chodziłam na rehabilitację, a później miałam czas wolny, mogłam poświęcić go na odpoczynek i relaks. Bardzo lubię zachody słońca nad morzem przy nich najbardziej odpoczywam. Mój wyjazd głównie skupiał się na spacerach, głębokich oddechach nadmorskiej bryzy oraz odpoczynku, tym razem niewiele zwiedzałam. Niestety moje wakacje miały też minusy a mianowicie pierwszy raz spotkałam się z taką sytuacją, że ośrodek do którego pojechałam nie miał widy, nikt nas o tym nie poinformował i nie mogłam korzystać ze wszystkich animacji i spotkań. Winda ruszyła ostatniego dnia mojego pobytu, rekompensata za całą sytuację był fakt, iż to ja jako pierwsza osoba na wózku przejechałam się windą. Serdecznie polecam wszystkim nasze polskie morze, czasem napotkamy na jakieś przeszkody ale i tam jestem bardzo zadowolona z mojej wyprawy do pięknego miasta Łeba.

Red. Agnieszka B.

Przepisy Arka – jesienne przysmaki

Ciasto marchewkowe

SKŁADNIKI

- 2 jajka
- 200 g drobnego cukru lub cukru pudru
- 150 ml oleju roślinnego
- 200 g drobno startej marchewki
- 50 g posiekanych orzechów włoskich lub pekan + do dekoracji
- 75 g drobno pokrojonego ananasa (świeżego lub z puszki) lub jabłka
- 50 g wiórków kokosowych
- 200 g mąki
- 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia
- po 1 łyżeczce sody i cynamonu
- szczypta soli

POLEWA:

- 125 g kremowego serka np. Twój Smak, Philadelphia
- 50 g masła (miękkiego)
- 100 g cukru pudru (lub mniej)

PRZYGOTOWANIE

- Jajka ocieplić w temperaturze pokojowej. Ubić je do podwojenia objętości. Dodać cukier i dalej ubijać aż masa będzie gładka i puszysta. Wciąż ubijając na wysokich obrotach, dolewać ciągle, cieniutkim strumieniem olej.
- Dodać marchewkę, ananasa, orzechy, wiórki kokosowe i delikatnie wymieszać. Piekarnik nagrzać do **150 stopni C**.
- Do osobnej miski przesiać mąkę, dodać proszek do pieczenia, sodę, cynamon i sól, wymieszać. Przesypać do miski z marchewką i delikatnie połączyć wszystkie składniki.
- Ciasto wyłożyć do formy o **średnicy 24 cm** wyłożonej papierem do pieczenia. Piec przez **1 godzinę** lub do suchego patyczka.

POLEWA:

- Ubić serek razem z miękkim masłem i cukrem pudrem. Włożyć na kilkanaście minut do lodówki.
- Dobrze wystudzone ciasto przekroić poziomo na 2 części. Spód posmarować 1/3 ilości polewy.
- Przykryć drugą częścią ciasta i rozsmarować resztę polewy. Udekorować orzechami.

Zapiekanka z dyni:

Składniki:

- ziemniaki 250 g
- bataty (słodkie ziemniaki) 1 szt.
- cukinia 1 szt.
- dynia 700 g
- jajka 3 szt.
- śmietana 350 ml
- mąka kukurydziana 1 łyżka stołowa
- sól 1 szczypta
- pieprz 1 szczypta
- gałka muszkatołowa 1 szczypta
- szalwia 2 gałązki
- masło 100 g
- ser żółty 300 g
- boczek 100 g
- natka pietruszki 0.5 pęczka

Kroki przygotowania:

1. Ziemniaki i batata obieramy, kroimy w plastry i gotujemy 10 min, najlepiej w garnku na parze. Cukinię myjemy, kroimy w plasterki. Dynię obieramy, usuwamy nasiona i kroimy w cienkie cząstki. Z tak przygotowanych warzyw powstanie zapiekanka dyniowa – warto więc aby plasterki było podobnej wielkości.

2. Jajka ubijamy ze śmietaną, mąką kukurydzianą, solą, pieprzem, gałką muszkatołową i posiekaną szalwią. Zapiekanka z dyni dzięki temu sosowi jest wilgotna i bardzo aromatyczna.

3. Warzywa układamy warstwami, na przemian z plasterkami sera w naczyniu żaroodpornym, wysmarowanym masłem. Na wierzchu kładziemy plasterki boczku. Zalewamy wszystko mieszaniną śmietanowo-jajeczną. Zapiekanka z dynią powinna piec się 30 minut w piekarniku nagrzanym do temperatury 180 stopni C. Podajemy ją posypaną posiekaną natką pietruszki.

Legendy Sportu

Adam Małysz

Adam Henryk Małysz (ur. 3 grudnia 1977 w Wiśle) – polski skoczek narciarski i kierowca rajdowy, uprawiający także kombinację norweską. W latach 2016–2022 dyrektor koordynator ds. skoków narciarskich i kombinacji norweskiej w Polskim Związku Narciarskim. Od 2022 prezes Polskiego Związku Narciarskiego. Czterokrotny olimpijczyk. Zdobywca czterech medali olimpijskich (srebrnego i brązowego w 2002 i dwóch srebrnych w 2010) i sześciu medali mistrzostw świata (złotego i srebrnego w 2001, dwóch złotych w 2003, złotego w 2007 i brązowego w 2011). Czterokrotny zdobywca Pucharu Świata (w sezonach 2000/2001, 2001/2002, 2002/2003 i 2006/2007), trzykrotny zwycięzca Letniego Grand Prix (2001, 2004 i 2006) oraz dwukrotny zdobywca Pucharu KOP (w sezonach 2002/2003 i 2006/2007). Triumfator 49. Turnieju Czterech Skoczni (2000/2001), trzech edycji Turnieju Nordyckiego (2001, 2003 i 2007) oraz Turnieju Czterech Narodów 2010. Zdobywca 39 indywidualnych złotych medali mistrzostw Polski (21 zimą i 18 latem). W trakcie kariery wyrównał rekord świata w długości skoku narciarskiego (225 m w 2003) i osiem razy poprawiał rekord Polski (po raz ostatni w 2011, gdy uzyskał 230,5 m).

W latach 1995–2011 wystąpił w 349 konkursach Pucharu Świata. Odniósł 39 zwycięstw, 92 razy stał na podium, 198 razy zajmował miejsce w pierwszej dziesiątce zawodów, a 307 razy zdobywał punkty PŚ. Łącznie zgromadził 13070 punktów PŚ. Jako zawodnika cechowały go mocne odbicie z progu i bardzo niska pozycja w locie. W trakcie kariery skakał na nartach marki Elan (1994–1996 oraz 1999–2004), Rossignol (1996–1998) i Fischer (2004–2011).

Po sezonie 2010/2011 zakończył karierę skoczka narciarskiego i rozpoczął starty w rajdach samochodowych. W 2012 zdobył tytuł międzynarodowego rajdowego mistrza Polski i Czech, a w 2013 odniósł pierwsze w karierze zwycięstwo w rajdach terenowych. W latach 2012–2016 pięciokrotnie uczestniczył w Rajdzie Dakar.

Za wybitne osiągnięcia sportowe został trzykrotnie odznaczony Orderem Odrodzenia Polski przez Prezydenta RP. Czterokrotnie wybierany najlepszym sportowcem Polski w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” (w 2001, 2002, 2003 i 2007). W 2019 wybrany najlepszym polskim narciarzem w plebiscycie „Gwiazdy 100-lecia PZN”. Przez wielu uważany za najlepszego polskiego sportowca pierwszej dekady XXI wieku. Honorowy obywatel miasta Zakopanego i patron skoczni narciarskiej w Wiśle.

Red. Marek Z.

Wspomnienie Bartosza o Janie Pawle II

Jan Paweł II właśc. Karol Józef Wojtyła; ur. 18 maja 1920 w Wadowicach, zm. 2 kwietnia 2005 w Watykanie) – polski duchowny rzymskokatolicki, biskup pomocniczy krakowski (1958–1964), arcybiskup metropolita krakowski (1964–1978), kardynał prezbiter (1967–1978), zastępca Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski (1969–1978), 264. papież i 6. Suweren Państwa Watykańskiego w latach 1978–2005. Święty Kościoła katolickiego.

Kawaler Orderu Orła Białego; poeta, poliglota, a także aktor niezawodowy, dramaturg i pedagog. Filozof historii, fenomenolog, mistyk i przedstawiciel personalizmu chrześcijańskiego.

16 października 1978 został wybrany na papieża przez drugie zgromadzenie kardynałów, po śmierci Jana Pawła I, który zmarł po trzydziestu trzech dniach pontyfikatu. Przyjął imiona Jan Paweł dla uhonorowania swojego poprzednika. Jego wybór na Stolicę Piotrową miał szczególny wpływ na wydarzenia w Europie Wschodniej i w Azji w latach 80. i 90. XX wieku, w szczególności na przemiany demokratyczne w Polsce i w innych krajach bloku wschodniego. Od początku swojego pontyfikatu prowadził energiczne działania przeciwko komunizmowi i uciskowi politycznemu. Za główny cel papieżstwa postawił sobie transformację i zmianę położenia Kościoła katolickiego, chciał „postawić swój Kościół w sercu nowego sojuszu religijnego, który zgromadziłby żydów, muzułmanów i chrześcijan w wielkiej religijnej armadzie. Przyczynił się do poprawienia relacji Kościoła katolickiego z judaizmem, islamem, z Kościołem prawosławnym oraz Wspólnotą anglikańską. Był jednym z najczęściej podróżujących światowych przywódców w historii, odwiedzając w czasie swojego pontyfikatu 129 państw, co interpretowano jako chęć zbudowania relacji między różnymi narodami i religiami. Podzielał nauczanie Kościoła w takich kwestiach jak utrzymanie celibatu, potępienie mechanicznej, chemicznej i hormonalnej antykoncepcji, sprzeciwiał się aborcji i eutanazji, podtrzymywał stanowisko Kościoła o prawie do życia oraz niedopuszczenie kobiet do święcenia, za co był przez niektórych krytykowany, i choć popierał reformy soboru watykańskiego II, był postrzegany jako konserwatywny w swojej interpretacji tych reform. Walczył z teologią wyzwolenia, stygmatyzował także nieokiełznany kapitalizm i konsumpcjonizm, mimo że niejednokrotnie głosił wyższość gospodarki rynkowej nad znacjonalizowanymi. Beatyfikował 1340 i kanonizował 483 osoby, więcej niż wszyscy jego poprzednicy w okresie pięciu poprzedzających wieków. Mianował większość Kolegium Kardynałów, konsekrował lub współkonsekrował wielu biskupów i wyświęcił wielu księży. Był trzecim najdłużej urzędującym papieżem w historii, po św. Piotrze (30–67) i Piusie IX (1846–1878), pierwszym papieżem z Polski oraz pierwszym spoza Włoch od czasów holenderskiego papieża Hadriana VI (1522–1523). Zmarł 2 kwietnia 2005. W ceremonii pogrzebowej uczestniczyły delegacje z ponad 150 państw, a w Polsce ogłoszona została sześciodniowa żałoba narodowa. Proces kanonizacyjny rozpoczął się miesiąc po jego śmierci, z odstępniem od tradycyjnego pięcioletniego okresu oczekiwania. 19 grudnia 2009 został ogłoszony Czcigodnym Sługą Bożym przez swojego następcę Benedykta XVI i beatyfikowany 1 maja 2011 w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, po tym, jak Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych przypisała jego wstawiennictwu cud uzdrowienia. Drugi cud został zatwierdzony 2 lipca 2013 i potwierdzony przez papieża Franciszka trzy dni później. 27 kwietnia 2014 (ponownie Niedziela Miłosierdzia), równocześnie z papieżem Janem XXIII został kanonizowany. Wydarzenie to przeszło do historii Kościoła z powodu ogłoszenia świętymi dwóch papieży w obecności dwóch biskupów Rzymu – urzędującego Franciszka i emerytowanego Benedykta XVI.

Red. Bartosz Z.

Wiersze Wisławy Szymborskiej

Oficjalnie mogę nazwać się lektorką DŚDS, i miałam ogromną przyjemność za-recytować wiersze Wisławy Szymborskiej na wydarzeniu organizowanych przez DŚDS ze współpracą z MBP w Radzynie Podlaskim „Pomiędzy Słowami Zawarte...-czytamy wiersze Wisławy Szymborskiej”. Co prawda mój występ był inny, multimedialny i wpleciony w spotkanie, ale sprawił mi ogromna radość. Z przyjemnością przedstawiam Państwu jeden z wierszy, który miałam przyjemność zaprezentować:

„Klucz”

*Był klucz i nagle nie ma klucza.
Jak dostaniemy się do domu?
Może ktoś znajdzie klucz zgubiony,
Obejrzy go - i cóż mu po nim?
Idzie i w ręce go podrzuca
jak bryłkę żelaznego złomu.
Z miłością, jaką mam dla ciebie,
Gdyby to samo się zdarzyło,
nie tylko nam: całemu światu
ubylaby ta jedna miłość.
Na obcej podniesiona ręce
żadnego domu nie otworzy
i będzie formą, niczym więcej,
i niechaj rdza się nad nią sroży.
Nie z kart, nie z gwiazd, nie z krzyku pawia
Taki horoskop się ustawia.*

Red. Anna K.

Kącik Gier Jakuba

W tym numerze przedstawiam Państwu klasyka gier. Need For Speed.

W Need For Speed: Heat trafiamy do Palm City, gdzie za dnia bierzemy udział w Mistrzostwach Speedhunters Showdown, Z kolei nocą walczymy o zwycięstwo w Nielegalnych wyścigach ulicznych. Need for Speed Heat to gra wyścigowa będąca dwudziestą pierwszą. Główną odsłoną popularnego Cyklu Need for Speed. Tytuł został opracowany przez studio Games, które sprawuje pieczę nad rozwojem serii od 2011 roku, a wcześniej dostarczało takie produkcje, jak Need for Speed: rivals, Need for Speed oraz Need for Speed: Payback. Aacja gry Need for Speed Heat otrzymujemy do dyspozycji rozległe miasto o otwartej. Nowością są misje fabularne polegające na śledzeniu lub eliminowaniu innych aut. N.F.S. posiada trójwymiarową grafikę wysokiej jakości. Na uwagę zasługują przede wszystkim zaprojektowane z dbałością modele samochodów. Poza tym jednak podobać się może także pełne szczegółów otoczenie i realistyczne. Zabawie towarzyszy latynoski soundtrack

Red. Jakub Z.

Twórczość wokalisty „Rajmund”

Rajmund Strok rozpoczął swoją karierę solową po odejściu z grupy New-Age. Artysta jest absolwentem Szkoły Muzycznej w Radzynie Podlaskim. W skład zespołu Rajmund, oprócz lidera i wokalisty zarazem, wchodziły dwie tancerki, niezbędne na koncertach i przy kręceniu teledysków tej grupy. W 2002 r. Rajmund Strok otrzymał nagrodę Złotego Słowika razem z grupą New Age za zajęcie I miejsca na przesłuchaniu zespołów Disco Polo i Dance w Międzyrzeczu Podlaskim. W czerwcu 2009 r. na rynku ukazała się składanka Disco Polo pt. "Boom Hit 14" wydana przez Green Star Music, gdzie obok wykonawców takich jak Boys, Akcent, Classic, Skaner czy Focus, pojawił się przebój Rajmunda pt. "To nie takie proste". Wiosną 2010 r., ukazała się debiutancka płyta artysty, na której znajduje się 14 utworów. Do części utworów nakręcono teledyski, są to m.in.: "Nie zapomnę", "Jesteś taka piękna", "Sąsiadka", "Woda i Ogień", "Pragnienie".

Kilka utworów zespołu Rajmund:

- „Wieczny student”,
- ” Kolacja ze śniadaniem”,
- „ Pragnienie”,
- „ Nikt tak nie całuje”,
- „ Kaukaz”,
- „ Czy ty mnie kochasz”,
- „ Wyznanie,
- „ Potępiony”,

Pragnę przypomnieć, że teledysk do utworu pt. „ Pragnienie” był kręcony w rodzinnym mieście Rajmunda w Radzynie Podlaskim na dziedzińcu pałacowym Pałacu Potockich. Kolejny teledysk, który był kręcony w okolicy to był to utworu „ Wyznanie”. Tym razem Rajmund zaśpiewał w niedaleko położonej Walinnie koło Komarówki Podlaskiej. Teledysk do tego utworu był również kręcony w Radzynie Podlaskim. <https://www.youtube.com/watch?v=H5Wbnr6ueFg>, pierwszy link jest do utworu „ Wyznanie” zaś drugi będzie do utworu „ Pragnienie” <https://www.youtube.com/watch?v=iURyovpM7WY>. Zapraszam do posłuchania tych utworów. Wspierajmy swoich rodzimych artystów, którzy promują nasze miasto jak również nasz region w telewizji ogólnopolskiej.

Red. N. Jarosław D.

Historia Powstania Chmielnickiego

Powstanie Chmielnickiego – powstanie Kozaków Zaporoskich i chłopstwa ruskiego pod przywództwem hetmana kozackiego Bohdana Chmielnickiego przeciwko Rzeczypospolitej. Nabrało wymiaru wojny chłopskiej i trwało w latach 1648–1657. Powstanie Chmielnickiego nie było pierwszym kozackim wystąpieniem zbrojnym przeciwko Rzeczypospolitej. Poprzedzały je liczne wcześniejsze bunty i rebelie m.in. Kosińskiego, Nalewajki, czy Pawluka. Po stłumieniu tego ostatniego nastąpiły surowe represje wobec kozaków i chłopów, którzy z nimi sympatyzowali, szlachta karała śmiercią chłopów, którzy przyłączyli się do powstania. W 1638 Sejm przyjął, z inicjatywy zwycięskiego hetmana Stanisława Koniecpolskiego konstytucję *Ordynacja wojska zaporoskiego rejestrowego w służbie Rzeczypospolitej będącego*. Miała ona charakter represyjny, pozbawiała przywilejów wszystkich kozaków niewpisanych do niewielkiego (6 tys.) rejestru, efektywnie przeobrażając ich w chłopów pańszczyźnianych. Wzbudziło to kolejny bunt, który również został stłumiony.

Bohdan Chmielnicki był przedstawicielem wyższej warstwy kozackiego społeczeństwa (tzw. starszyny). Był szlachcicem, dysponował majątkiem ziemskim. Po stłumieniu rebelii Pawluka został setnikiem kurenia czehryńskiego. Zetknął się tam z mianowanym po śmierci hetmana Stanisława Koniecpolskiego przez jego syna Aleksandra podstarościm Czaplińskim, który, w typowy dla ówczesnych czasów sposób, tj. poprzez zajazd zagrabił majątek Chmielnickiego (chutor Subotów – część królewskiej dzierżawionej przez Koniecpolskich), nadany ongiś Chmielnickiemu przez hetmana Koniecpolskiego. Czapliński uwiódł także żonę Chmielnickiego i próbował zabić syna, a na jego samego zorganizował zamach. Chmielnicki szukał bezskutecznie sprawiedliwości w polskich trybunałach, a nawet u króla. Kiedy to nie poskutkowało, postanowił wymierzyć sprawiedliwość własnymi rękoma.

We wrześniu 1647 r. Chmielnicki zawiązał sprzysiężenie niezadowolonej starszyny kozackiej z sytuacji na tych terenach. Spisek wykryto w wyniku donosu. Chmielnicki został aresztowany i osadzony w więzieniu w Kryłowie. Donosy nie wystarczyły jednak na uzyskanie wyroku skazującego i Chmielnickiego zwolniono za poręczeniem. Kiedy przyszedł hetman odzyskał wolność, od razu rozpoczął przygotowania do ucieczki Sicz na . Przede wszystkim wykradł listy królewskie esaulowi Iwanowi Barabaszowi, które miały mu pomóc uzyskać przychylność siczowego „towarzystwa”. 11 grudnia przybył na Sicz w towarzystwie ok. 200 konspiratorów oraz ok. 300 okolicznych rybaków i myśliwych i natychmiast rozpoczął agitację na rzecz obalenia restrykcyjnych ustaw z 1638

20 stycznia 1648 r. stacjonujący w Barze hetman Mikołaj Potocki zdecydował o przeniesieniu swej kwatery do Korsunia i nazначzył tam punkt zborny dla żołnierzy schodzących z leży zimowych. Do Korsunia dowództwo polskie przybyło 20 lutego i oczekiwało na skupienie wszystkich sił, prowadząc jednocześnie rokowania z Chmielnickim.

Wojska, którymi dysponował Potocki, składały się zasadniczo z trzech części. Najwartościowszą ich część stanowiły zaciężne oddziały kwarciane, liczące ok. 4000 żołnierzy, w tym kilka regimentów znakomitej niemieckiej piechoty (złożonej z weteranów wojny trzydziestoletniej). Kolejną część wojska stanowiły tzw. milicje magnatów kresowych, głównie Zasławskich. Były to dobrze wyszkolone i wyposażone oddziały najemne, ale niechętne do współpracy z resztą armii. Elementem najbardziej niepewnym byli kozacy rejestrowi, znajdujący się na żołdzie Rzeczypospolitej, ale skłaniający się ku powstańcom. Siły te liczyły łącznie ok. 12 do 15 tys. żołnierzy. Ponadto na Zadnieprzu stacjonował książę Wiśniowiecki ze swoimi wojskami liczącymi ok. 4000 ludzi, ale połączenie się z nim okazało się chwilowo niemożliwe ze względów logistycznych (na Dnieprze brakowało wystarczającej liczby łodzi do przetransportowania wojska). Biorąc pod uwagę realia XVII-wiecznej Rzeczypospolitej, siły te mogły uchodzić za całkiem spore.

Dużo gorzej przedstawiała się kwestia morale żołnierzy. Kozacy w służbie polskiej byli rozgoryczeni, źle opłacani i niekarni. Wobec tego pisarz wojska zaporoskiego, Jacek Szemberg, zmuszony był rozpuścić część oddziałów. Głównym dowódcą był hetman wielki koronny Mikołaj Potocki – człowiek zarozumiały, mający przesadne mniemanie o swoich zdolnościach i lekceważący wroga, a przy tym notorycznie nadużywający alkoholu.

Pod bezpośrednim dowództwem Chmielnickiego znajdowali się tylko Kozacy, którzy zdecydowali się poddać pod zwierzchnictwo hetmana jeszcze na Siczy. Stanowili oni kozacką awangardę – byli to żołnierze najodważniejsi, świetnie wyszkoleni i obznajomieni ze sztuką wojenną. W boju najsprawniej czuli się walcząc pieszo, stosując technikę walki z za taboru, którą doprowadzili do perfekcji. Wspomagała ich pewna liczba zbiegłych chłopów i czerni, którzy przyłączyli się do Chmielnickiego, licząc na łupy wojenne. W sumie ta część armii powstańczej liczyła od 4 do 6 tys. ludzi.

Pod formalną zwierzchność Chmielnickiego znajdował się też sojuszniczy korpus Tuhaj-beja. W praktyce jednak była to formacja samodzielna, obozująca osobno i wspomagająca Kozaków jedynie w bitwach. Posiłki tatarskie składały się wyłącznie ze znakomitej lekkiej jazdy uzbrojonej w łuki i liczyły, jak już wspomniano wyżej, ok. 6 tys. ludzi. Tuhaj-bej nie angażował się zbyt w konflikt i kierował się partykularnym interesem tatarskim, jakim było zdobycie jak największej liczby jasyru.

Zdaniem W. Czaplńskiego liczebność powstańców ocenia się na 10 do 12 tys., a więc mniej więcej tyle samo, co wojska pod bezpośrednim dowództwem Potockiego (a mniej, jeżeli brać pod uwagę dywizję Wiśniowieckiego). Ponadto wojska polskie górowały nad powstańcami wyszkoleniem i uzbrojeniem. Za to czynniki terenowe sprzyjały wojskom Chmielnickiego – wiosenne roztopy utrudniały poruszanie się i walkę ciężkiej konnicy (która stanowiła trzon wojska polskiego). Wódz kozacki zapewnił też sobie wsparcie wywiadowcze – w oddziałach polskich znajdowali się

szpiedzy, agitujący wśród Kozaków rejestrowych za powstaniem. Ponadto Chmielnicki liczył na pomoc miejscowej ludności ruskiej.

Wiadomość o ciężkich walkach nad Żółtymi Wodami dotarła do obozu hetmańskiego już czwartego maja. Wywołała ona piorunujące wrażenie u beztroskiego dotychczas Potockiego. Hetman wykazał się całkowitą bezradnością. Nie ruszył, wbrew wcześniejszym założeniom, na pomoc synowi, mimo iż szybka reakcja mogła zmienić losy bitwy. Wysłał natomiast rozkaz do oddziału płynącego Dnieprem (nie wiedział jeszcze o zdradzie), i uniwersały, wzywające magnatów do stawienia się w obozie. Na uniwersał pierwszy odpowiedział Adam Hieronim Sieniawski, który przybył już piątego maja wraz z tysiącem żołnierzy. Tego samego dnia hetman wysłał list do króla, w którym informował jedynie o drobnych potyczkach w rejonie Żółtych Wód. Następnego dnia wojska Potockiego zasilila dywizja wysłana przez księcia Wiśniowieckiego w sile ok. 800 ludzi.

Cała armia hetmańska, licząca teraz ok. 4500 żołnierzy, wyruszyła dopiero 7 maja i w cztery dni później stanęła obozem za Czehryniem, ok. 10 km od miejsca bitwy. Tego samego dnia przybył z posiłkami książę Zasławski (ok. 1000 żołnierzy). Nadeszła także wieść o zdradzie oddziału Kozaków płynącego Dnieprem. Nieliczni jeńcy, wyłapani przez oddziały zwiadowcze informowali o olbrzymiej tatarskiej armii, liczącej rzekomo 50 tys. ludzi. 13 maja hetman ruszył na pomoc synowi, jednak w połowie drogi zawrócił, bojąc się przewagi liczebnej wroga.

Informacja o klęsce nad Żółtymi Wodami i śmierci syna dotarła do Potockiego 19 maja. Hetman, przybity osobistym nieszczęściem, wydał rozkaz pospiesznego odwrotu. 23 maja wojska stanęły pod Korsuniem – tu okopano się i postanowiono czekać na Jeremiego Wiśniowieckiego, któremu jeszcze w drodze polecono połączyć się z armią hetmańską.

Klęska pod Korsuniem wywarła olbrzymie wrażenie na opinii publicznej w całej Rzeczypospolitej. Mówiono o *Polonorum Cannae* (polskich Kannach) i *calamitosus status Reipublicae* (nędznym stanie Rzeczypospolitej). Obawę o przyszłe losy państwa powiększyła jeszcze wiadomość o zgonie Władysława IV, która zbiegła się niemal jednocześnie z informacją o Korsuniu.

Jednakże porażka w bitwie, mimo iż komplikowała sytuację i oddalała zwycięstwo, wcale nie oznaczała klęski w wojnie. Na kresach były jeszcze wojska, które mogły przeważać szalę zwycięstwa: przede wszystkim Jeremi Wiśniowiecki ze swoją, teraz już ok. sześciotysięczną doborową armią. Na tereny objęte powstaniem maszerowały już także oddziały koronne z głębi kraju (m.in. doborowa gwardia królewska, licząca 1600 żołnierzy), a także liczne oddziały magnackie, które nie zdążyły jeszcze wejść do walki (np. milicje Konięcpolskich czy Lubomirskich).

Ponadto z korsuńskiego pogromu ocalał oddział jazdy płk. Koryckiego (ok. 1500 ludzi, w tym w większości czeladź obozowa).

Tymczasem Chmielnicki, święcący tryumfy, rozbił obóz pod Białą Cerkwią i tu 3 czerwca podejmował chana, który przybył odebrać hołd lenny wraz z 11 tys. wojskiem. Już następnego dnia Tatarzy odeszli z ogromnymi łupami i jasyrem, zostawiając powstańców samych sobie. Kozacki wódz rozumiał, że prowadzenie dalszych działań wojennych na tak dużą skalę nie jest możliwe – dostępu do głębi kraju broniły potężne twierdze i miasta (Kamieniec Podolski, Bar, Lwów). Postanowił więc przeczekać i zreorganizować swoje wojska (które cały czas zasilali zbiegli chłopci), mając wroga mirażem pokoju. Propozycja rozejmu spotkała się z uznaniem partii pokojowej, która zdobyła wpływy po śmierci króla. Kierujący polityką państwa kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński powierzył negocjacje Adamowi Kisielowi.

Propozycja pokojowego rozwiązania sporu spotkała się z wrogością frakcji „jastrzębi”, którym przewodził Wiśniowiecki. Jego stacjonującym na Zadnieprzu wojskom zagrażały znaczne siły przeciwnika, wobec czego postanowił wycofać się w głąb kraju i oczekiwać na nadchodzące posiłki. W połowie czerwca dywizja książęca przekroczyła Dniepr (pod Lubeczem), a w drugiej połowie lipca odniosła zwycięstwo w potyczce pod Konstantynowem.

Wszystkie te działania Wiśniowieckiego były obliczone na zerwanie negocjacji pokojowych. Tymczasem ściągające z wolna wojsko pozbawione było dowództwa – obaj hetmani znajdowali się wszak w niewoli. Interrex Maciej Łubieński mianował trzech regimentarzy: Dominika Zasławskiego, Mikołaja Ostroroga i Aleksandra Koniecpolskiego (urząd hetmana był w Rzeczypospolitej dożywotni, zresztą godność tę mógł nadawać tylko koronowany monarcha). Nominacje te miał skomentować Chmielnicki, określając regimentarzy mianem: „pierzyny” (aluzja do rozwiązłego życia Dominika Zasławskiego), „łaciny” (aluzja do uczości i braku talentów wojskowych Mikołaja Ostroroga) i „dzieciny” (ze względu na młody wiek Aleksandra Koniecpolskiego). Za wyborem tym stał Jerzy Ossoliński. Kanclerz celowo pominął księcia Wiśniowieckiego, który, z racji talentów wojskowych i znajomości wroga, był naturalnym kandydatem na tymczasowego wodza. Był to element skomplikowanej polityki Ossolińskiego.

Na początku września nowo sformowana armia, na którą składały się: zawodowe poczty magnackie, gwardia królewska, przeszkoleni poddani z dóbr królewskich, a wreszcie dywizja Wiśniowieckiego (łącznie ok. 30 tys. żołnierzy) stanęła pod Kamieniem Czołhańskim na Wołyniu, a stamtąd ruszyła w kierunku wroga.

Bitwa pod Piławcami

Stan przygotowania Lwowa do oblężenia pozostawiał wiele do życzenia. Nad miastem górował potężny z pozoru Wysoki Zamek, ale w rzeczywistości była to

budowla stara, pamiętająca jeszcze czasy Kazimierza Wielkiego. Samo miasto, otoczone dawno nie remontowanym ceglany murem nie mogło zbyt długo powstrzymać oblegających, dysponujących przecież liczną artylerią. Na krótko przed oblężeniem do miasta dotarły oddziały uciekające spod Piławiec, na czele z Jeremim Wiśniowieckim. Lwowianie liczyli, że księżę zostanie w mieście i jego wojsko zasili szeregi obrońców. Wiśniowiecki wyjechał jednak z miasta, udając się do Warszawy na sejm elekcyjny. Wydaje się, że przedtem nakazał jakieś drobne prace remontowe i pozostawił niewielki oddział swoich żołnierzy (zapewne fachowców od artylerii), chociaż informacje te nie mają pokrycia w źródłach. Wrogie wojska przybyły pod Lwów w pierwszych dniach października. Chmielnicki wiedział, że zdobycie miasta, wbrew pozorom, nie jest sprawą prostą, zwłaszcza że jego wojska składały się już wtedy w dużej części z czerni. Kozacki wódz postanowił wykorzystać efekt psychologiczny – doborowe oddziały pod dowództwem Maksyma Krzywonosy otrzymały rozkaz zdobycia Wysokiego Zamku. Twierdza upadła szybko, mimo iż sam dowódca poniósł ciężkie rany, w wyniku których wkrótce zmarł. Okrucieństwa, jakich zdobywcy dopuścili się na wziętych do niewoli obrońcach skłoniły mieszkańców miasta do negocjacji kapitulacyjnych. W czasie rozmów ustalono, że oblężenie zostanie zwinięte w zamian za niebagatelny okup w wysokości 365 tys. złotych. Od oblężenia odstąpiono w listopadzie 1648 r.

Na przełomie października i listopada kozacka armia podeszła pod Zamość. Bohdan Chmielnicki podjął próbę zdobycia tego miasta-twierdzy, ale bez wiary w sukces. W I poł. XVII wieku Zamość był najnowocześniejszą i najpotężniejszą twierdzą w Rzeczypospolitej i Europie Wschodniej. Okalały go potężne fortyfikacje z licznymi bastionami. O stan techniczny murów, artylerii oraz liczebność załogi stale dbał Jan Sobiepan Zamoyski – III Ordynat Zamojski (a także szwagier Jeremiego Wiśniowieckiego). Siły najeźdźców szacowano na kilkanaście tysięcy ludzi. Twierdzy broniło około 4700 ludzi (w tym 2100 piechoty, 200 rajtarów, 1400 szlachty i 1000 mieszczan) pod dowództwem kasztelana elbląskiego Ludwika Weyhera i margrabiego Władysława Gonzagę Myszkowskiego. W mieście schroniło się wielu uciekinierów z okolicznych wsi i miasteczek, a nawet z Rusi, Podola i Wołynia. Podczas oblężenia uwidoczniła się wada konstrukcyjna twierdzy. Kozacy przekopali groblę szczydrzycką i spuścili wodę ze stawu, odsłaniając południową część fortyfikacji. Zmusiło to obrońców do skoncentrowania na tym odcinku dużych sił. Bohdan Chmielnicki nie miał jednak dużych dział pozwalających na zdobycie Zamościa szturmem, poza tym zbliżała się zima, do której oblegający nie byli przygotowani. Natomiast obrońcy nie mogli liczyć na odsiecz, nie posiadali także dostatecznej ilości żywności niezbędnej do wykarmienia załogi i ludności, która szukała schronienia za murami twierdzy. Dlatego już po 17 dniach zawarto korzystny dla obu stron układ o wypłaceniu przez zamościan okupu.

Red. N. Jarosław D.

Wiersz Marka „Lasy jesienią”

Gdy nastaje jesień, to liście na drzewach w parkach i lasach przybierają różnobarwne kolory, od żółtego, brązowego po jeszcze nawet i zielone.

Przy silniejszym wietrze niczym deszcz spadają z drzew na ziemię tworząc liściastą pokrywę.

Szum drzew na wietrze działa iście relaksacyjnie na uszy.

Gdy promienie słoneczne przebijają się przez jesiennie barwy, tworzą iście bajkowy klimat dla spacerowiczów.

Fotografowie mają iście dobry klimat na robienie zdjęć super jesiennym krajobrazom.

W lasach jest mnóstwo różnych dróg i ścieżek wartych poznania i obejrzenia.

Są nawet różne polany ,kapliczki, gdzie można w ciepłą pogodę wylegiwać się godzinami na trawie i grzać się na słońcu.

Lasy jesienią są magiczne i bajkowe przy każdej pogodzie, jak i słonecznej, deszczowej, a nawet i mglistej.

Gdy zapada noc w lesie robi się naprawdę tajemniczo. Najlepiej mieć przy sobie wtedy latarkę, żeby oświetlać sobie teren, bo jesienną porą szybko zapada noc i ciepłe ciuchy, gdyż obecne nocki są długie i zimne.

Odoczywać można na pniach podziwiając zmieniającą się przyrodę zbierając np. liście, kasztany lub żołędzie.

W lasach obecnie są naprawdę bajkowe krajobrazy.

Nordic Walking -pasja Agnieszki

Nordic Walking stał się moją pasją i ulubioną formą aktywności. Wszystko dzięki Pani Gosi, która zachęciła mnie do nauki tego sportu. Kiedy tylko pogoda na to pozwala, zbieramy kije wychodzimy w plener. Podczas tego typu zajęć poprawiam swoją kondycję fizyczną i o wiele lepiej się czuję. Nordic Walking jest sportem dla każdego, który chce zadbać o swoje zdrowie. Zachęcam wszystkich do spróbowania, i zapewniam jeśli zaczniecie nie będziecie mogli skończyć.



Red.Agnieszka K.

Kącik Filmowy

W tym numerze polecam Państwu serial TVP „Dewajtis”.

Serial, który powstał pod opieką artystyczną Ilony Łepkowskiej, jest ekranizacją jednej z najbardziej znanych powieści obyczajowych Marii Rodziewiczówny, napisanej w 1889 r. W siedmiu odcinkach serialu o miłości, honorze i rodzinie splatają się losy zaściankowo-dworskiej społeczności, której życie odmieniło Powstanie Styczniowe. Rozkaz umierającego ojca nakłada na młodego Marka Czertwana nowy obowiązek – ma zająć się majątkiem ziemskim Poświcie, pozostawionym przez zaginionego przyjaciela ojca, powstańca-magnata Kazimierza Orwida. W jaki sposób Marek, zmuszony do opieki nad posiadłością w Poświciu, poradzi sobie w nowej sytuacji? Czy podda się urokowi Ireny, prawowitej spadkobierczyni dworku? Ideały bohaterów zostaną wystawione na ciężką próbę, a ich pragnienia staną w konflikcie z powinnościami nałożonymi przez rodzinę. Nad majątkiem rozpacza kojący cień tytułowy Dewajtis, prastary dąb, który staje się dla bohaterów swoistą ucieczką od trudów życia i majestatycznym symbolem międzypokoleniowej wspólnoty

Red. Agnieszka K.

Dzień Zaduszny i Święto Zmarłych

Zaduszki, Dzień Zaduszny lub Święto Zmarłych, właściwie **Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych** (łac. *Commemoratio Omnium Fidelium Defunctorum*) – w Kościołach łacińskich obchód liturgiczny poświęcony zmarłym, przypadający corocznie na dzień 2 listopada, treściowo połączony z poprzedzającą go uroczystością Wszystkich Świętych. Zaduszki zbiegają się zazwyczaj z ludowymi uroczystościami ku czci zmarłych, wywodzącymi się z wierzeń pogańskich lub obrzędowości przedchrześcijańskiej.

W doktrynie Kościoła katolickiego Dzień Zaduszny jest wyrazem przekonania o obcowaniu świętych, zmartwychwstaniu ciał, życiu wiecznym oraz skuteczności modlitwy wstawienniczej. W Kościołach wschodnich podobne obchody odbywają się kilkakrotnie w ciągu roku, przede wszystkim w okresie Wielkanocy.

Święto Zmarłych na świecie

Francja

Katolicy we Francji, tak samo jak w Polsce, obchodzą uroczystość Wszystkich Świętych w dniu 1 listopada. Zarówno tego dnia, który Francuzi zwą La Toussaint, jak 2 listopada, czyli Fête des morts, odwiedzane są groby bliskich. Na pomnikach składa się kwiaty i zapala świece

Hiszpania

W Hiszpanii katolicy świętują Todos los Santos, potocznie zwane Tosantos, czyli Wszystkich Świętych. 2 listopada, w Dzień Zaduszny, Hiszpanie także udają się cmentarze odwiedzając groby swoich bliskich. W całym kraju w tych dniach sprzedawane są specjalne słodycze, tzw. huesos de Santo, czyli marcepanowe kości świętych.

Na Wyspach Kanaryjskich Zaduszki znane są jako jest jako Día de Finaos. Rodziny spotykają się na cmentarzach wieczorem 1 listopada i czuwają przy grobach bliskich aż do rana, rozmawiając przy tym, wspominając zmarłego i jedząc różne przysmaki (m.in. pieczone kasztany i jabłka) oraz częstując się np. rumem miodowym.

Niemcy

W protestanckich Niemczech obchodzi się Niedzielę Wieczności, czyli Ewigkeitssonntag. Święto to przypada na ostatnią niedzielę w roku liturgicznym.

W 1816 roku król pruski Fryderyk Wilhelm III wydał dekret nakazujący wszystkim kościołom luterańskim na terenach pod zaborem pruskim obchodzenie ostatniej niedzieli przed Adwentem jako „niedzilę ku czci zmarłych”. Inne kościoły luterańskie, w pozostałej części Niemiec, wkrótce poszły w ich ślady. W Stanach Zjednoczonych niektóre kościoły protestanckie celebrować Niedzielę Wieczności jako Totenfest. W tym dniu część polskich protestantów odwiedza groby swoich bliskich.

Katolicy w Niemczech, mieszkający głównie na południu kraju, z okazji Dnia Zadusznego (2 listopada), odwiedzają cmentarze, a także obdarowują się specjalnie wypiekaną struclą (podobną do naszej chałki), zwaną Allerheiligenstriezel. Przyśmak ten ofiarowują chrestni swoim chrześniakom. W południowych landach z okazji Wszystkich Świętych odbywają się także targi, na których można kupić tradycyjne wyroby oraz słodycze.

Bułgaria

Większość mieszkańców Bułgarii wyznaje prawosławie, toteż nie obchodzi się tam katolickiego Dnia Zadusznego. Pamięć o zmarłych celebrowa się jednak podczas tzw. Zaduszek Archanielskich (Archangelska Zadoushnitsa), które przypadają w sobotę poprzedzającą 8 listopada. Tego dnia Bułgarzy odwiedzają groby poległych za ojczyznę i spoczywających na cmentarzach wojskowych. Odwiedzane są także groby bliskich. W czasie wizyty na cmentarzu, przy grobie bliskiego, zapala się świecę, pije się niekiedy wino i częstuje się nawzajem jedzeniem.

Filipiny

Wszystkich Świętych obchodzone na katolickich Filipinach to Araw ng mga patay lub Todos Los Santos. Obchodzone jest, jak w całym Kościele, 1 listopada. Wielu Filipińczyków spędza przy grobach swoich bliskich nie tylko cały dzień, ale też całą noc. Groby dekorowane są kwiatami, balonami i innymi ozdobami.

Japonia

Święto poświęcone zmarłym ma w Japonii nazwę O-bon lub Bon. W zależności od regionu święto O-bon obchodzone jest między połową lipca i połową sierpnia, często od 13 do 16 sierpnia. Jest to jedno z najważniejszych japońskich świąt. O-bon narodził się w japońskim buddyzmie, lecz w VIII wieku obchody te zostały przyjęte także przez wyznawców shintō.

W czasie święta zmarłych Japończycy odwiedzają i porządkują groby rodzinne, i składają na nich ofiary z owoców i ryżu. Mieszkańcy Japonii wierzą, że w tych dniach dusze zmarłych wracają na ziemię. Aby ułatwić im znalezienie drogi do swoich rodzin, rozpala się dla nich latarnie zwane mukaebi. W domach buduje się ołtarzyki dla bliskich zmarłych, a dla ich uczczenia na dziedzińcach świątyni odbywają się rytualne tańce zwane bon-odori. Kiedy przychodzi czas pożegnania Japończycy zapalają ogień pożegnalny (okuribi) i odprowadzają dusze przy pomocy zapalanych i puszczonej na wodzie lampionów.

Indie

W Indiach dzień poświęcony zmarłym to Pitru Paksha. Tego dnia rodziny zmarłych spotykają się nad brzegami rzek czy jezior i dokonują rytualnych kąpiei, podczas których modlą się za zmarłych. Po kąpiei cała rodzina spotyka się na ucztach.

Chiny

Chińskie święto poświęcone zmarłym określa się jako Święto Duchów. Według chińskiego kalendarza przypada ono na piętnasty dzień siódmego miesiąca (chińska tradycja mówi, że siódmy miesiąc to Miesiąc Duchów). Święto Duchów zostało

ustanowione prawdopodobnie przez taoistycznego mnicha Bukonga żyjącego w VIII wieku.

W czasie święta zmarłych, podobnie jak w innych kulturach, zmarłym zapala się światła. W Chinach są to lampiony, które umieszcza się w trzciniowych łódkach i puszcza na wodę. Przez kilka dni, w czasie Święta Duchów, ludzie w Chinach mają wolne od pracy. Odwiedzają w tym czasie groby bliskich. Na cmentarzach kłaniają się duszom stojąc przed grobami – jest to znak szacunku wobec zmarłych i chęć zyskania ich przychylności.

Kambodża

Święto Zmarłych w Kambodży zwane jest Pchum Ben. Ludzie spotykają się wówczas w świątyniach, gdzie wspominają bliskich zmarłych. Po uroczystościach religijnych zmarłym przekazuje się drobne prezenty. Później zaczyna się zabawa, która trwa na ulicach miast i wsi.

Indonezja

Święto Zmarłych wygląda szczególnie na indonezyjskiej wyspie Bali. Mieszkańcy wyspy wierzą, że w czasie Święta Zmarłych, czyli Nyepi, kiedy dusze pojawiają się na ziemi, wszystkim żywym grozi niebezpieczeństwo. Tego dnia cała wyspa pustoszeje. Nie wolno wówczas wychodzić z domów, palić świec, a nawet używać elektrycznością. Ludzie na całej wyspie mają tego dnia wolne i spędzają ten czas w zamknięciu.

Ekwador

Święto Zmarłych w Ekwadorze, obchodzone 2 listopada, to jedno z bardziej barwnych tego typu świąt na świecie. W czasie tego święta całe rodziny spotykają się na wspólnych biesiadach. Ludzie przygotowują z tej okazji specjalne wypieki zwane guaguas de pan (laleczki chlebowe) – jest to słodki chleb formowany w kształt... niemowlęcia. Do chleba podaje się jeszcze napój Colada morada, czyli napój przygotowywany z fioletowej mąki kukurydzianej i owoców, co tworzy gęsty fioletowy płyn.

Mieszkańcy Ekwadoru także odwiedzają zmarłych na cmentarzach. Niektórzy tradycyjne potrawy spożywają dopiero przy grobach. Część Ekwadorczyków spędza przy grobach swoich zmarłych całą noc. Jedzenie i picie ludzie zanoszą także do grobów, które ich bliski zmarły odwiedzał za życia.

Gwatemala

W Gwatemali we Wszystkich Świętych (1 listopada) istnieje zwyczaj, aby o wschodzie słońca udać się na cmentarz, do grobów bliskich. Nagrobki dekorowane są kwiatami, śpiewa się pieśni. Później ludzie wracają do domów, gdzie spożywają tradycyjną sałatkę zwaną fiambre. Jest to potrawa złożona z nawet 50 składników, głównie kielbas, warzyw i serów – każdy region Gwatemali (fiambre znana jest także w innych krajach Ameryki Łacińskiej) ma własny przepis na idealną sałatkę. Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny jest w Peru czasem radosnym. Wspomina się zmarłych, odwiedza ich groby. Jest to też okazja do spotkań z całą rodziną

i wspólnej biesiady. Podobnie jak w Ekwadorze, w dniach tych piecze się i spożywa lalczki chlebowe, czyli guaguas de pan. 1 i 2 listopada, zwłaszcza w miastach, odbywają się festyny, tańce i śpiewy.

Boliwia

W Boliwii z okazji Dnia Zadusznego wypieka się chlebki w kształcie człowieka (mają symbolizować zmarłego), ale także w kształcie gołębia czy lamy. Wypieki te oraz inne przysmaki ustawiane są w pokoju na stole, gdzie czekają na dusze, które nocą, z 1 na 2 listopada, mają przyjść i się pożywić. 2 listopada stół zostaje uprzątnięty, a jedzenie rozdzielone wśród rodziny. Boliwijczycy odwiedzają tego dnia groby swoich bliskich dekorując je kwiatami.

Meksyk

Chyba najbardziej rozpoznawalne tradycje związane ze Świętem Zmarłych istnieją w Meksyku. Dia de los Muertos to bardzo barwne i wesołe święto. Współcześnie to także okres, kiedy Meksyk odwiedzają potężne rzesze turystów.

Święto Zmarłych w Meksyku jest szczególnie charakterystyczne. Jego symbolem jest kwiat aksamitki. Święto podzielone jest na dwie części. 31 października to uroczystości poświęcone zmarłym dzieciom (ich dusze nazywa się „aniołkami”). Z kolei 1 i 2 listopada to dni poświęcone zmarłym dorosłym.

Już na wiele tygodni przed Dia de los Muertos – Świętem Zmarłych w sklepach pojawiają się różnego rodzaju „trupie” maski zwane Catrina czy małe i większe sztuczne szkielety. Szkieleciki i czaszki sprzedawane są także w formie słodczy – wykonywane są z cukru i czekolady.

31 października cała rodzina zasiada do wspólnej kolacji w pokoju, gdzie uprzednio przygotowany został ołtarzyk dla mającej przybyć duszy zmarłego. Meksykanie wierzą, że najpierw z zaświatów przybywają na ziemię dusze zmarłych dzieci. Dorosłe dusze mają przybywać dopiero 1 listopada około południa.

1 listopada po południu, kiedy wszystkie dusze już się pożywią, cała rodzina udaje się na cmentarz, gdzie groby dekorowane są świecami, kwiatami i wieńcami z liści palmy. Pobyt na cmentarzu trwa bardzo długo. To okazja by spotkać się z dalszą rodziną i przyjaciółmi, wspominać zmarłych, śpiewać i modlić się. W Meksyku szczególnie widać, jak wierzenia z czasów prekolumbijskich zmieszały się z chrześcijaństwem.

Red. Anna K.

RELACJE Z ŻYCIA I WYDARZEŃ NASZEGO OŚRODKA – Wrzesień/ Październik W DŚDS

Spotkanie integracyjne w „Tęczowy Folwark” w Krzymoszycach

Spółeczność DŚDS brała udział w wyjątkowym spotkaniu ze społecznością WTZ Międzyrzec Podlaski, ŚDS Sosnowica, oraz ŚDS Anielin. Spędziliśmy wspólny czas przy muzyce i grillu na terenie gospodarstwa agroturystycznego „Tęczowy Folwark” w Krzymoszycach. Pogoda jak zwykle nas nie zawiodła i umożliwiła świetną zabawę. Dziękujemy Panu Leszkowi Sokołowskiemu za zorganizowanie całego wydarzenia, pyszne posiłki, ciepłe przyjęcie, oraz zorganizowanie spotkania w pięknych okolicznościach przyrody. Był to wyjątkowy gest dobroci serca, który zostawi po sobie wspaniałą ślad w pamięci uczestników spotkania. Dziękujemy!!!

Red. Marek N.



"Multimedialny spacer po Radzynie Podlaskim" z audioguide

Po raz kolejny skorzystaliśmy z ofert i gościnności Punktu Informacji Turystycznej w Radzynie Podlaskim. Wypożyczyliśmy audioguide i wyruszyliśmy na multimedialny spacer szlakiem radzyńskich zabytków. Wiele osób z naszego DŚDS nie widziało jeszcze odnowionego dziedzińca Pałacu Potockich, więc była ku temu świetna okazja.



Red. Agnieszka Kr.

„POZOSTAJĄCY W CISZY”

Spółeczność DŚDS miała bardzo aktywny i ciekawy dzień. Nasi podopieczni wzięli udział w plenerowym spotkaniu z PANIĄ DR JOANNĄ KOWALIK-BYLICKĄ KIEROWNIKIEM ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W LUBLINIE Z ODDZIAŁEM W RADZYNIU PODLASKIM, i uczestniczyli w warsztatach „POZOSTAJĄCY W CISZY”. Podopieczni DŚDS mieli okazję poznać historię RADZYŃSKIEGO CMENTARZA PARAFIALNEGO W RADZYNIU PODLASKIM, wysłuchać ciekawych historii dotyczących najstarszych grobów oraz osób tam spoczywających. Serdecznie dziękujemy Pani Dr Joannie Kowalik-Bylickiej za poświęcony czas oraz pasjonującą „lekcję” historii.



Red. Anna K.

Pobiliśmy razem rekord

Nie mogło zabraknąć nas na wydarzeniu organizowanym w naszym miasteczku. Delegacja z DŚDS dołączyła do akcji „POBIJMY WSPÓLNIE REKORD POLSKI - NAJDŁUŻSZY ŁAŃCUCH LUDZI TRZYMAJĄCYCH SIĘ ZA RĘCE”.



Red. Marek N.

"Dyńia w roli głównej"

We wrześniu zostały zorganizowane w naszym DŚDS warsztaty pt. "Dyńia w roli głównej". Uczestnicy brali udział w zajęciach edukacyjnych, sensoryczny i kulinarnych. Dziękujemy naszemu koledze Danielowi K. i jego rodzinie, za przekazane dynie, które były materiałem na zajęcia, pyszną zupę i ciasto.



Red. Agnieszka Kr.

Dzień Chłopaka w DŚDS

Dnia 27.09.2023r. Panowie DŚDS brali udział w zabawie „Mister DŚDS 2023”, podczas której każdy prezentował swoje talenty. Nagrodą było nadanie indywidualnego i wyjątkowego tytułu Mistera dla Wszystkich uczestniczących w spotkaniu Panów.

Dzień drugi przyniósł naszym Panom sesję fotograficzną pt. „Dżentelmeni DŚDS 2023”, (której efekty zaprezentujemy wkrótce). Stworzone podczas zajęć zdjęcia stanowiły, również podarunki dla naszych Panów. Zwieńczeniem obchodów Dnia Chłopaka był dzień trzeci-dzisiejszy, podczas którego ośrodkowe Kobiety przygotowały niespodziankę w postaci występu artystycznego, poczęstunku oraz zabawy tanecznej.



Red. Agnieszka K.

#sadziMY

[#sadziMY](#) 🌳🌳😊. Społeczność DŚDS po raz kolejny wzięła udział w akcji [#sadziMY](#) i wybrała się do Nadleśnictwa Radzyń Podlaski po sadzonki drzew. 🌱

Dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, otaczanie się naturą i drzewami jest bardzo kojące. Przebywanie w obecności drzew niweluje napięcia emocjonalne, oraz wpływa pozytywnie na samopoczucie, dlatego tak ważne jest, aby dbać o nasze środowisko. Zachęcamy, aby przyłączyć się do akcji i posadzić własne drzewo! 🌳🌳



Red. Marcin G.

Jesienne wyzwania w DŚDS

DŚDS zorganizował dla nas plenerowe zawody, podczas których uczestnicy realizowali jesienne wyzwania. W trakcie spotkania liczyła się praca grupowa oraz komunikacja, wzajemna pomoc i wsparcie. Oczywiście nie zapomnieliśmy o dobrej zabawie. To był piękny dzień pełen uśmiechu oraz aktywności. 🍂🍂🍂



Red. Agnieszka K.

Wizyta przedstawicieli "Audiofon" w DŚDS

W naszym ośrodku gościliśmy przedstawicielkę "Audiofon" Panią Annę Płowąs, która przybliżyła zgromadzonym informację na temat profilaktyki słuchu. Serdecznie dziękujemy za przemiłą wizytę, poświęcony czas oraz masę cennych wskazówek dotyczących naszego zdrowia.



Red. Marek N.

„POMIĘDZY SŁOWAMI ZAWARTE... - CZYTAMY WIER- SZE WISŁAWY SZYMBORSKIEJ”

DZIENNY ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY w Radzynie Podlaskim we współpracy z MIEJSKĄ BIBLIOTEKĄ PUBLICZNĄ im. ZENONA PRZESMYC-KIEGO z okazji obchodów Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego zaprezentował akademię pt. „POMIĘDZY SŁOWAMI ZAWARTE... - czytamy wiersze Wisławy Szymborskiej” nawiązującą do setnej rocznicy urodzin polskiej noblistki. Dnia 10.10.2023r. w czytelni biblioteki odbyło się spotkanie, które rozpoczęła Pani Grażyna Kratiuk - Dyrektor MBP w Radzynie Podl. Głos poprzedzający rozpoczęcie akademii zabrała również Beata Ratajczyk - Kierownik DŚDS w Radzynie Podl. Występ uczestników DŚDS jest owocem wielotygodniowych przygotowań do tej uroczystości, które prowadzone były na świetlicy DŚDS. Wśród lektorów DŚDS wystąpili: Marta Strojek, Patrycja Kozieł, Anna Kierych, Agnieszka Kot, Agnieszka Krochmal, Sylwester Szydłowski oraz Maciej Łukasik. Akademia miała na celu pokazanie, że osoby z niepełnosprawnościami również czytają, mają swoje pasje i zainteresowania. Prezentowane umiejętności podopiecznych DŚDS ukazywały wrażliwość na piękno języka polskiego oraz wkład ogromnej pracy jaką włożyli przygotowując się do spotkania.

W trakcie wydarzenia wyświetlony został również teledysk (dostępny na naszej stronie www.dsds-razdyn.pl w zakładce aktualności) prezentujący efekty zajęć na sali animacji oraz pracowni komputerowej DŚDS. Występujący tam tancerze z DŚDS: Agnieszka Kot, Ewa Szewczyk i Bogusław Bącik zaprezentowali efekty wielomiesięcznej pracy. Patrycja Kozieł wykonała cover utworu Sanah do tekstu Wisławy Szymborskiej „Nic dwa razy”.

Koordynatorami całego wydarzenia pt. „POMIĘDZY SŁOWAMI ZAWARTE...- czytamy wiersze Wisławy Szymborskiej” była Hanna Stępiak terapeuta zajęciowy DŚDS w Radzynie Podlaskim oraz Maria Ryndak pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzynie Podlaskim.

Film z naszego spotkania pt. „POMIĘDZY SŁOWAMI ZAWARTE... - czytamy wiersze Wisławy Szymborskiej” dostępny jest na naszej stronie www.dsds-razdyn.pl w zakładce aktualności.

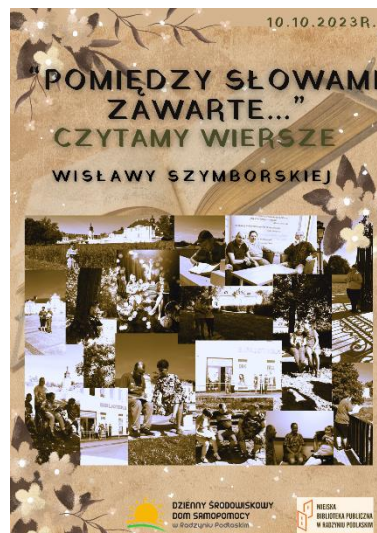
Fotorelacje z wydarzenia wykonał Pan Tadeusz Kierych, za którą serdecznie

dziękujemy!!!



Recenzja z wydarzenia Agnieszki B:

Miałam przyjemność uczestniczyć w wydarzeniu „POMIĘDZY SŁOWAMI ZAWARTE... - czytamy wiersze Wisławy Szymborskiej” i pełnić rolę widza. Jestem zachwycona miejscem oraz przebiegiem wydarzenia. Towarzystwo książek i czytane wiersze tworzyły przepiękną całość. Ogromne wrażenie zrobiły na mnie wiersze czytane przez Annę K. W niektórych momentach ciężko było powstrzymać łzy wzruszenia. Polecam Państwu obejrzeć całość wydarzenia w postaci filmu, dostępnego na stronie internetowej DŚDS. Dla mnie było to bardzo cenne wydarzenie kulturalne, które przybliżyło mi życie Wisławy Szymborskiej, ale również było ucztą dla mojej duszy. Jako ciekawostkę dodam jeszcze że brałam udział w tworzeniu plakatu promującego wydarzenie.



Red. Agnieszka B.

"PRZEGLĄD OŚRODKOWYCH PODRÓŻNIKÓW"

Dnia 20.10.2023r. w ośrodku odbyło się spotkanie pt. "PRZEGLĄD OŚRODKOWYCH PODRÓŻNIKÓW" podczas którego: Anna K., Agnieszka B., Jarosław D., oraz Marek N. podzielili się swoimi doświadczeniami, wspomnieniami i zdjęciami z różnych podróży. Było to wyjątkowe spotkanie pokazujące osoby pełne pasji, oraz z ogromnym bagażem wiedzy dotyczącej ciekawych miejsc na mapie Polski. Serdecznie dziękujemy prowadzącym za zaangażowanie i przygotowanie. Dziękujemy mieliśmy okazję zainspirować się, rozbudzić w sobie ciekawość świata oraz zmotywować do aktywności w czasie wolnym. To był piękny dzień, dziękujemy!!!



Red. Agnieszka K.

„Ekologia przyszłością naszej planety”.

Za nami tydzień warsztatów pt. „Ekologia przyszłością naszej planety”, który trwał od 23.10.2023r. do 27.10.2023r.

- W poniedziałek odbyły się warsztaty edukacyjne, a tematem zajęć był głównie RECYKLING I SEGREGACJA ŚMIECI.
- We wtorek naszym zadaniem było sprzątnięcie świata — naszego świata, czyli otaczającej budynek DŚDS zieleni.
- W środę uczestnicy DŚDS, wzięli udział w zabawie tanecznej i obchodach urodzin osób z października, którym jeszcze raz składamy najserdeczniejsze życzenia. W ramach warsztatów ekologicznych podopieczni DŚDS mieli szansę zmierzyć się w Quizach i grach ekologicznych.
- W czwartek podopieczni DŚDS brali udział w warsztatach artystycznych pt. "DEKORACJE Z RECYKLINGU". Tego dnia powstały piękne prace, pełne kreatywności i pomysłów na wykorzystanie po raz kolejny różnych materiałów.
- Piątek w naszym DŚDS, upłynął bardzo pachnąco i smakowicie, ponieważ zostały zorganizowane warsztaty kulinarne „ZERO WASTE”, podczas których uczestnicy zajęć, uczyli się tworzyć proste dania, wykorzystując wszystkie składniki tak, aby nie

marnować jedzenia. Podsumowaniem warsztatów był test wiedzy o segregacji śmieci i ekologii.



Red. Marek N.

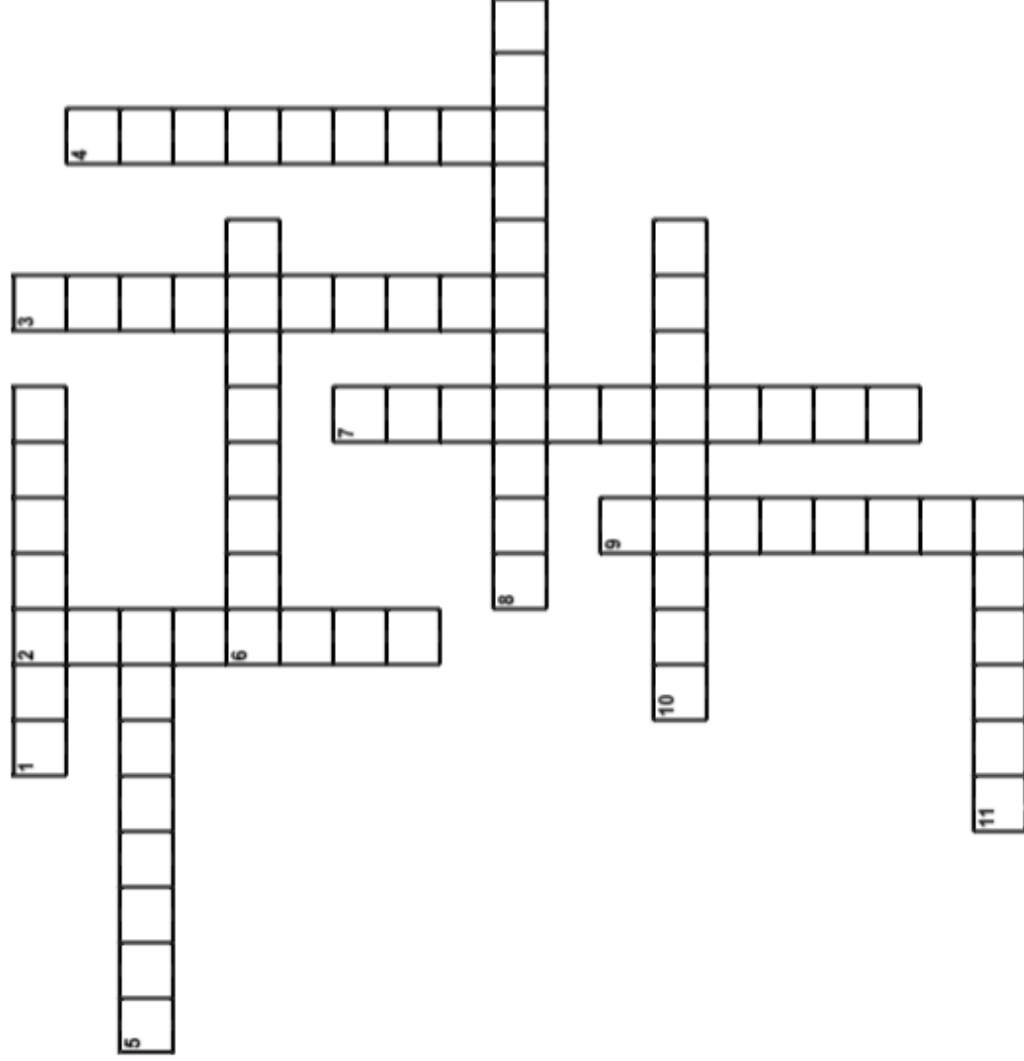
Warsztaty florystyczne oraz akcja "ZAPAL ZNICZ"

Naszą ośrodkową tradycją stało się odwiedzanie grobów na cmentarzu przed Dniem Wszystkich Świętych. W tym roku również zabraliśmy znicze, oraz własnoręcznie wykonane wiązanki i odwiedziliśmy miejsca pamięci. Zostały zorganizowane również warsztaty florystyczne. Wśród uczestników DŚDS, zainteresowanie kompozycjami z ogólnodostępnych materiałów było ogromne. Uczestnicy z zajęć wyszli nie tylko z pięknymi dekoracjami, ale również z ogromnymi uśmiechami.



Red. Agnieszka Kr.

krzyżówka jesienna



Poziomo:

1. liczba kojarzona z 27 października
5. potoczna nazwa dla wyjątkowo ciepłego listopada - lipc....
6. miejsce świętowania 1 listopada.
8. Jaki miesiąc jest drugim miesiącem jesiennym?
10. święto, które obchodzą nie tylko wróżbici
11. jaka pora roku zaczyna się po lecie?

Pionowo:

2. ogólnopolskie święto braku oddechu wypadające 2 listopada
3. jakie święto obchodzone jest dzień przed andrzejkami.
4. amerykańskie święto obchodzone 31 października
7. wyjątkowo zimny październik... piż...
9. w jakim miesiącu rozpoczyna się jesień

Autorska kolorowanka na jesienne dni od Patrycji K.

